

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Sensacyjny komornik Banku Polskiego Mamy gotówkę na wykupienie złota wywiezionego do Anglii

WARSZAWA 7. VII. Bilans Banku Polskiego z dn. 20 czerwca br. wykazuje wzrost zapasu złota o 92 tys. złotych. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 6,2 milj. zł. brutto, osłabił się sumę 78,5 milj. zł. Zwiększyły się również zobowiązania walutowe i repoltowe o 2,3 milj. zł. wobec czego zapas walut i dewiz netto wzrósł o 3,9 milj. zł. Te cyfry ostatniego bilansu Banku Polskiego kryją nieładą sensację. Oto dzięki znacznemu przypływowi walut obcych w czerwcu Bank Polski jest obecnie w możności spłacić całkowicie

debt, zaciągnięty w amerykańskim Federal Reserve Banku i wykupić złożone w Londynie pod zastaw złota. Okazuje się więc, że finansowa sytuacja państwa raptownie a znacznie polepszyła się. Okazuje się również, że krótkowzroczne były protesty przeciwko wywozowi złota do Londynu. Otrzymałszy na nie gotówkę, która zahamowała inflację. Raz jeszcze zswycężyła podstawowa zasada ekonomii, że ka pitał nie może leżeć bezczynnie.

Przeprowadzka do Belwederu gabinetu ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA 7. VII. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpił przeniesienie gabinetu ministra spraw wojskowych do Belwederu. P. Marszałek Piłsudski zamieszka w prawym skrzydle belwederskiego pałacu, w dawnych pokojach Naczelnika Państwa i Prezydentów.

Przeprowadzka do Belwederu nastąpiła na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W umiłowaniu pałacu belwederskiego pozostał prawie całkowicie „status quo”. Kilka mebli z kancelarii cywilnej p. Prezydenta przewieziono na Zamek, — po za tem zmian żadnych nie ma.

Włochy bez partyjnictwa na drodze do potęgi dobrobytu

Osiągnęły to, o czem marzyły Sowiety
Znamienne oświadczenie
Mussoliniego

LONDYN 7. VII. „Daily-Mail” za mieszcza wywiad z Mussolinim. Mussolini jest pełen optymizmu w ocenie obecnej polityczno-gospodarczej sytuacji Włoch. Prowadzimy walkę — mówi on — o odrodzenie ekonomiczne Italii. Usuneliśmy zło, które płynęło z partyjnictwa parlamentarnego. Zdolaliśmy ze skłóconych z sobą sił społecznych stworzyć jednolitą, drogą ogólnej kooperacji rozwijające się państwo. Mussolini wskazuje dalej na wyższość metod faszystowskich nad systemem rządów parlamentarnych. Rząd włoski — oświadczył premier — długo namyślał się o przedłużeniu dnia pracy do 9-ciu godzin, zarządzanie to jednak okazało się koniecznością dla tych gałęzi przemysłu, które spo

tykają się z współzawodnictwem zagranicą. To, co uzyskano we Włoszech, napróżno starali się osiągnąć bolszewicy rosyjscy. Starali się oni opanować kapital i zużyć go dla celów państwowych, a w wyniku swej gospodarki zniszczyli go tylko. My zaś używamy kapitału za narzędzie państwa w dążeniu do pomyślności państwowej, nie rujnując jednak, a wręcz gając kapitały posiadane.

Obelgi i oskarżenia wśród posłów i senatorów

WARSZAWA 7. VII. Ostrzeżenia i oskarżenia, obrzucanie się wzajemnie obelgami i oskarżeniami skończyła się zapewne z chwilą ustanowienia sądów honorowych dla członków Sejmu i Senatu. P. Erdman z klubu Piasta złożył projekt odpowiedniej ustawy. W myśl projektu skład sądu stanowić będą pierwszy lub drugi proces sądu najwyższego ja-

ko przewodniczący, jeden sędzia sądu najwyższego i jeden sędzia Trybunału administracyjnego. Uznanie przez sąd honorowy słuszności zarzutu lub obrazy czci pozbawia dotkniętego tem postą mandatu, z drugiej strony taka sama kara grozi za bezpodstawne rzucenie oskarżenia lub obelgi. Utrata mandatu łączy się z utratą biernego prawa wyborczego na przeciąg lat 5.

Powietrzny gość z Czechosłowacji na lotnisku w Warszawie



WARSZAWA 7. VII. Na polu Mokotowskim wylądował wczoraj na samolocie „Aero II” kapitan sztabu gen. armii czechosłowackiej pilot Stanowski, który odbywa powietrzna drogę naokoło Europy. Śmiały pilot opowiada „Expressowi Porannemu” w kilka minut po wylądowaniu: — Odleciałem z rodzinnego miasta Pragi 28 maja do Madrytu, skąd przez Madryt, Fez, Capablanca, Lizbonę, Londyn, Rotterdam, Kopenhagę, Sztokholm, Tallin i Kowno przybywam do stolicy Polski.

Wydarzyła mi się w drodze szczególna przygoda. Kiedy szybowałem nad Lizbonę, wpadła mi w smigło wrona. Smigło strzaskało się, a aparat wylądował, łamiąc podwozie. Na szczęście nie odniosłem po ważniejszych obrażeń. Naogół podróż swą zaliczam do bardzo szczęśliwych. Wszak przebyłem już wólką przestrzeń w przestworzach. Aparat mój jest w dobrym stanie. W Warszawie odpoczne tylko jeden dzień i już w środę odlatuję do Konstantynopola.

Niemcy zamknęły Hamburg i Szczecin przed węglem polskim

zastraszone wzrostem
naszego wywozu

Obrzymi sukces kampanii odes portowej węgla polskiego w czerwcu, wyrażający się cyfrą 1.400.000 ton, wywołał w kołach niemieckich niepokojącą wściekłość. Ponieważ znaczna część sprzedanego zagranicę węgla wysyłana była kolejami niemieckimi do portów północnych, władza kolejowa niemiecka, pragnąc przeszkodzić dalszemu wywozowi, zawiadomiła Rząd polski, że ładunki wia Orawski Młyn do portów Hamburga i Szczecina dla eksportu drogą morską nie będą przyjmowane.

Mussolini arbitrem między Rumunją i Sowietami

RZYM 7. VII. Donoszą z Bukaresztu, iż Mussolini zakomunikował premierowi Averescu gotowość do pośredniczenia w rokowaniach pomiędzy Rumunją i Sowietami w sprawie uregulowania sporu o Besarabję i zawarcia paktu gwarancyjnego. Prawdopodobnie już na jesieni odbędzie się w Rymie konferencja Czicherlina z premierem rumuńskim Averescu, na której sprawie te będą uregulowane.

Ameryka nie może żyć bez wódki

Przekonał się o tem
szef urzędu prohibicyjnego
i podał się do dymisji

NOWY JORK 7. VII. Szef urzędu prohibicyjnego, gen. Andrews podał się do dymisji. Ustąpienie gen. Andrewsa jest wysoce znamienne, swojego

czasu bowiem oświadczył on publicznie, że podał się do dymisji tylko wówczas, gdy stwierdzi, iż wykonanie ustawy prohibicyjnej jest niemożliwe.

KOMUNISTYCZNY SAMOSĄD W ŁODZI

17-letni chłopak wykonał „wyrok” partji
na głównym świadku procesu przeciw członkom „Igiły”

ŁÓDŹ 7. VII. — Tel. wł. — W związku z toczącym się tu procesem 40 członków komunisty-

cznego Związku zawodowego „Igiła” dokonano w Łodzi krwawego samosądu

Podatek od kawalerów wprowadził Pangalos w Grecji

ATENY 7. VII. Rząd grecki wpro wadził bardzo wysoki podatek na kawalerów. Nieznaną mężczyzn w wieku od 24 do 40 lat będą płacił rocznie 3000 drahm, starsi tylko 1000 drahm. Zarządzenie to wywołało ogromne niezadowolenie wśród bezżennych

Karczemna bójka na dancingu w Zakopanem

Walczących krzesłami
gości z trudem uspokoiła
policja

KRAKÓW 7. VII. Donoszą tu z Zakopanego o niebywałym skandalu, jaki wynikł w znanej kawiarni „Tatrzańskie”. Około godz. 3-ej w nocy w sali dancingowej powstała sprzeczka między pewnym porucznikiem i studentem ze Lwowa. Spółczekowany przez oficera student uderzył porucznika. Porucznik rzucił w studenta butelką szampana i zranił go w głowę. Za studentem ujęli się jego koledzy, po stronie zaś porucznika stanęło kilka osób wojskowych i cywilnych. Rozpoczęła się formalna bójka na pięści, butelki, krzesła, a nawet stoły. Interwencja policjantów nie mogła rozdzielić walczących stron. Pomimo zgłoszenia światła na sali, walka trwała dopóty, aż zjawił się większy oddział policji, aresztując około 30 osób cywilnych i wojskowych

Cwierć Europy nawiedzona klęską powodzi

Niemcy, Rumunja, Bułgaria i Jugostawja
Berlin 6. VII. Z ciałych Niemiec nadchodzi katastrofalne wiadomości o zniszczeniach, wywołanych gwałtownymi burzami i wylewem rzek. W Magdeburgu, Wrocławiu, Stuttgartu, Pasawie i Koburgu zerwane liczne mosty. Domy położone nad wodą zalane, komunikacja kolejowa szwankuje. BUKARESZT 6. VII. Pozłom Duma już podwyższa się z godziny na godzinę, prąd zdołał rozzerwać wały ochronne w okolicach południowo-słowiańskich. Miejsce wość Petricz jest otoczona całkowicie wodą. W Galacu wsku-

tek ulew 600 domów jest zalanych, 12 zabudowań runęło. SOFJA 6. VII. Urodzajna dolina Strumy w południowej Bułgarii skutkiem wylewu rzek zamieniła się w wielkie jezioro. Ogrody warzywne i plantacje tytoniu zniszczone. Wiele mostów zerwanych, linie kolejowe podmyte. Powódź zatopiła obrzymie stadą bydła. BELGRAD 6. VII. Licha strat, wy rządzonych przez powódź w południowej Serbji, podaje, że około 50 osób zginęło od uderzeń pioruna, a przeszło 100 utonąło w wezbranych falach.

Trzęsienie ziemi coraz bliżej Nawiedziło okolice Wiednia i Styrii

WIEDEN 7. VII. Tutelsze aparaty sejsmograficzne zanotowały wczoraj o godz. 8 min. 35 sek. 15 rano trzęsienie ziemi, którego ognisko leżało w odległości 65 km. Trzęsienie to odczuło w szczególności w Murtal, oraz w południowym Semmeringu. Najsilniejsze trzęsienie było o godz. 8 min. 39 sek. 22, koniec o godz. 8 m. 44.

GRAZ 7. VII. Trzęsienie ziemi w Muerzu zu Schlag wyrządziło znaczne szkody. Prawie wszystkie budynki zostały uszkodzone. Ko miny wielu domów zawaliły się. Ludność wybiegła w pole i powróciła dopiero po kilku godzinach do swych mieszkań. Trzęsienie ziemi odczuło również w Styrii wschodniej.

SZALENSTWA POGODY



Okrutne było moho tego lata. Ciężkie, niepewne i kapryśne. Nawet piękne panie na plaży zasłoniły się parasolkami...

Popularny piosenkarz Stanisław Ratold utonął wczoraj w Wiśle

WARSZAWA 7. VII. Dziś rano o godz. 5 m. 30 jadący łodzią w objazd inspekcyjny po Wiśle posterunkowy Skwarski, jeden z dzielniejszych funkcjonariuszów komisariatu wodnego zauważył jakiegoś czło wieka, kapiącego się poza wyznaczonym terenem plaży Kozłowskiego. Chcąc ostrzec kapiącego się o zagrożeniu w tym miejscu niebezpieczeństwie. Skwarski podpłynął bliżej i w tej chwili usłyszał tragiczny okrzyk: — Ratunku! Tone! W tym samym momencie ka-

placy się zniknął w nurtach Wisły. Skwarski popłynął natychmiast z pomocą. Rzucił się do wody, nurkował kilka razy, szukał tonącego pod wodą — wszystko jednak na próżno. Z dokumentów, znalezionych w ubranium, pozostawionem na brzegu, okazało się, że ofiarą tragicznej śmierci padł Stanisław Żadarnowski, znany pod pseudonimem Ratold, popularny piosenkarz i artysta, występujący w ostatnich czasach w teatryku „Fodorado”.

wykonawcą wyroku z ramienia partji komunistycznej.

Jest to Jakób Szylłński. Ma za ledwie lat 17, jest stałym mieszkańcem Łodzi, znanym policji członkiem Zw. młodzieży komunistycznej. Witkowskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Józefa.

GIEŁDA

WARSZAWA 7. VII. Bank Polski płacił dziś za dolar 9,15, a rozzuchwalona przez tenże Bank czarna giełda, winduje kurs na 9,50.

PRYWATNE NOTOWANIA
POLUDNIOWE
Metale
Rubel złoty 4,95. Dolar złoty 9,40
Funt ang. złoty 46,00. Dolar srebrny 8,70. Rubel srebrny 3,32. Srebrny bilon rosyjski 1,52

Dewizy
Berlin 2,23. Belgia (za 100) 21,50
Holandia (za 100) 373,00. Londyn (za 1) 46,17. Praga (za 100) 27,50. Szwajcaria (za 100) 180,00. Wiedeń (za 100) 131,00. Włochy (za 100) 32,00. Czerwone (za 1) 43,20. Paryż (za 100) 24,75

ZURYCH 7. VII. Zamknięcie. Warszawa 52,50. Paryż 13,85. Londyn 28,12
Nowy Jork 5,16 1/2. Belgia 13,20. Włochy 17,70. Berlin 1,23. Wiedeń 7,40.
Praga 15,30. Budapeszt 0,72 1/2.

Dzień pracy Marszałka Piłsudskiego zaczyna się o 9ej I nie kończy przed północą Komendant rozstał się nawet z ulubionymi szachami

Jak pracuje Marszałek Piłsudski? Zgodnie ze swą zapowiedzią, wszystkie sprawy i całą energię poświęca wyłącznie sprawom wojska. Różne osobistości ze świata politycznego, uznając autorytet Marszałka i w innych dziedzinach naszego życia państwowego, zabiegają często o posłuchanie u niego. Spotykają się jednak stale z odmową i wskazaniem na nieustawność lub wadliwy cywilny, do których sprawy należy.

Najważniejsze sprawy pozostawia do przemyslenia na nocne godziny. Chodził po pokoju szybkim porwowym krokiem; jest sam. Zawsze jest sam gdy ma coś postanowić, — nie potrzebuje wtedy nikogo. Adjułanci słyszą ten krok! Onego w noc, czasem do świtu. — Myśl moja musi wychodzić — mawia Marszałek Piłsudski.

W tych godzinach ogromnej i wydanej pracy darownie szukał by ktoś szablonowego podzielnika; czas i porządek zajęć dyktuje potrzeba. Na obiad i kolację używa Marszałek najwyżej godzinę. Nie pozostawia natomiast ani chwili na rozmyślenia. Dawniej w Sulejówku niejednemu ministrzyński „mat” dostawał się przed kom Komendanta (taki już nie jest jego przełożony) w ciągu długich wieczorów. Określił zresztym Marszałek z tej jedynej rozrywki „jaka używa, a wieczory wypełnia najbardziej intensywną pracą w ulubionych warunkach — samotności i ciszy.

BEZPOŚREDNIE stawki taryfowe polsko-niemieckie zblizają Polskę z Zachodem

Na podstawie uregulowanych już komunikacji zagranicznych ministerstwo kolei przystąpiło wspólnie z kolejami zagranicznymi do opracowania taryf towarowych, które zawierają bezpośrednie stawki przewozowe między stacjami polskimi a zagranicznymi. W pierwszym rządzie podjęto pracę nad taryfami bezpośrednimi z Niemcami, z którymi łączą nas największy ruch towarowy. Prace te toczą się bardzo uciążliwie i w temple nader powolnym.

MISJA KEMMERERA uczy się po polsku

Misja profesora Kemmerera zabiera się energicznie do pracy; eksperci przystąpili samodzielnie do żmudnych badań materiału cyfrowego i statystycznego z zakresu gospodarki skarbowo-pieniężnej w Polsce. Dowodem samodzielności i sposobu pracy Amerykanów jest fakt, że wczoraj w jednej z większych księgarni warszawskich zakupiono dla prof. Kemmerera i jego kolegów 5 wielkich słowników polsko-angielskich Holtza.

LISTA STARSZENSTWA urzędników państwowych Jeden z serji projektów reorganizacyjnych ministra Młodzianowskiego

Minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski wniósł na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Rady ministrów projekt nowych zasad przyjmowania kandydatów na służbę państwową, obsadzania wakujących stanowisk, awansowania urzędników, wreszcie klasyfikowania ich na kategorie służbowe. Najważniejsze z projektowanych reform są następujące: Wszyscy nowoprzyjętym rozpoczynają służbę w charakterze praktykantów, poczem dopiero, złożywszy odpowiedni egzamin praktyczny, rozpoczynają właściwą służbę w miarę bieżącej potrzeby. Wskazywanie na stałe stanowiska, lub też w braku stałych stanowisk, stają się urzędnikami prowizorycznymi.

SILNY RZĄD I SILNY SEJM to nie dwa narcyzy w sobie zakochane Istnieć muszą dla wspólnej zgodnej pracy ku powszechnemu dobru Minister sprawiedliwości przed Sejmem w obronie rządowego projektu reformy Konstytucji

WARSZAWA 7. VII. Głosami wszystkich uczestników sejmowych z wyjątkiem Białoruchów i Ukraińców, P.P. S., komunistów i N.P.Ch. Izba odesłała wczoraj projekt ustawy o zmianie konstytucji do komisji. To skonstruowane posiedzenie Izby komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem p. (Głównego) wyznaczyła na referencja prezesa klubu Chrz. Dem. p. Chłapickiego. Komisja rozpocznie historię obrad i będzie je kontynuowała do połowy listopada. Według zapowiedzi p. marszałka Rataja, następnego posiedzenie Izby odbędzie się 15 lipca.

Na porządku obrad znalazło się drugie czytanie rządowego i poselskich projektów zmiany konstytucji. Od 15 lipca posiedzenia Izby odbywać się będą codziennie rano i po południu, prawdopodobnie do 20 b. m., kiedy spodziewane jest ukończenie prac sejmowych. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu rozprawa ogólna nad projektem zmiany konstytucji. Uwagę powszechną skupiły dwa pierwsze przemówienia. Pniesz dr. Kiernik (Piast) w ciągu wywodów swych bronił zasady rzetelnego władzy wykonawczej od prawodawczej. Zapytując p. premiera — mówi p. Kiernik — który na jednej konferencji powiedział, że nikt jeszcze nie wynalazł nic mądrzejszego nad parlamentaryzm, czy odwołanie się do niego jest w tym projekcie? Premier Bartel: Nie w tej formie powiedziałem.

P. Kiernik: Powiedział pan, że nie jest pan przeciwnikiem parlamentaryzmu i że na razie nie mądrzejszego od parlamentaryzmu jeszcze nie wymyślono. Premier Bartel: Oto „na razie” chodzi (Wasalność). P. Kiernik: Bardzo dziękuję za te szczerość, która odchyła pewną zasłonę intencji rządu. Jeden z moich przedmówców ubolewał, że rządy lewicowe, gdy dotąd do władzy, zaraz przesyłały się na prawo. Tak jest, bo muszą się liczyć z życiem, a nie z doktrynami. Jeżeli ten rząd chce załatwić sprawę zmiany konstytucji pod kątem interesów państwa, to się spotkamy i przyjdzie do uzgodnienia naszych poglądów, ale to, co proponuje projekt rządowy, jest przykre dla parlamentu. Do tego dopuścić nie możemy. Minister sprawiedliwości, p. Makowski, również pnie przez Izbę stałuchą, zapewnia, że rząd wyraża z propozycją zmian tych stanowisk, których zmiany wymaga sama organizacja państwa. Wielkość zasad konstytucji marcowej jest odliczeniem też, wypowiedzianym pod koniec 19-go w. Od r. 1789 było jeszcze kilka wielkich dat w rozwoju demokracji. Największe jednak wstąpienie w życie narodziło się w 20-go wieku. Upadły resztki absolutyzmu.

RZĄD ENERGJI I CZYNU nie boi się baronów górnośląskich z całą bezwzględnością walczyć będzie przeciw podwyżce cen

WARSZAWA 7. VII. Dowiadujemy się, że Rząd jest zdecydowany przeprowadzić narzuconą mu przez przemysł górnośląski walkę o stabilizację cen z całą stanowczością. Rząd w żadnym wypadku nie ustąpi ze stanowiska, zajętego w sprawie podwyżki cen węgla śląskiego przez inin. Kwiatkowskiego. Aby przeciwdziałać tej nieuczciwej podwyżce, skiero wanej przeciwko stabilizacji cen w kraju, wystąpi Rząd z konkretnymi wezwaniami, do którego należą jako reprezentant państwowych kopalń węgla. Rząd, mając do dyspozycji znaczny zapas węgla, będzie mógł skutecznie wpływać na regulowanie cen. Jeżeli to zarządzenie nie odnie się pożądanego skutku i nie zlanie oporu baronów węglowych, zastosuje Rząd podwyżkę taryfy kolejowej dla przewozu węgla śląskiego, co może ogół baronów węglowych doprowadzić do ruiny.

ceru, wezłowego, do którego należą jako reprezentant państwowych kopalń węgla. Rząd, mając do dyspozycji znaczny zapas węgla, będzie mógł skutecznie wpływać na regulowanie cen. Jeżeli to zarządzenie nie odnie się pożądanego skutku i nie zlanie oporu baronów węglowych, zastosuje Rząd podwyżkę taryfy kolejowej dla przewozu węgla śląskiego, co może ogół baronów węglowych doprowadzić do ruiny.

tyżmu, a to co wyrasta na jego grzeczności nie jest już podobne do pogądów r. 1789, ani też r. 1848. Nawet dzisiejsza konstytucja francuska przechodziła ostrych prób. Z biegiem czasu wywarzyła się taka sytuacja, że niepodobna było pogodzić wtręcenia tej konstytucji ze służbą państwową dobru narodu. Musiał przysięść przewrót majowy. (Głosy na prawicy: Musiał! To mówił minister sprawiedliwości. Różne okrzyki na prawicy i na lewicy. Min. Makowski: Pos. Daszyński powiedział wczoraj, że twórcą tego projektu nie chce zmiany konstytucji i niekiedy. Głos: On mówił państwu nie ustąpi. Min. Makowski: Nie, ja sam powiadam. Marszałek Piłsudski w r. 1922 nie przyjął kandydatury na Prezydenta, bo nie chciał, by go zamknięto do złotej klatki, stworzonej dla Prezydenta przez naszą konstytucję. Zresztą pierwszy głos, domagający się zmiany konstytucji nie wyszedł od rządu, lecz z łona tego Sejmu. Osiadłszy bardzo jestem wdzięczny p. Daszyńskiemu za te słowa. Odmowa zamknięcia, miałem przez chwilę zdziwienie, że znowu jestem młodzieńcem 23-letnim i słyszę po raz pierwszy przez mawiającego p. Daszyńskiego w Krakowskiej ulicy. Głos na lewicy: Wtedy pan minister był socjalistą. Głos na prawicy: Teraz jest taki sam. Min. Makowski: Ale gdy otworzył oczy, poznaniem, że dziś jesteśmy w innych warunkach i że nie mamy już 23 lat. Nie przynosi Sejmowi faktycznie kłopotów ani wyznacza miłośniczo, przynosi twarde i spokojne słowa

PARYŻ w GORĄCZCE przed-inflacyjnej żyje nad stan, rozrzuca pieniądze I CORAZ SZYBCIEJ POZBYWA SIĘ FRANKA

Paryż, 2 lipca. Skończył się w Paryżu „wielki tydzień”, który mimo ciężkich czasów, był bardziej wielki, niż za najlepszych, przed — czy powojennych sezonów. W ostatnią niedzielę czwartową sprzedano w Paryżu za 15 milionów samych kwiatów, a dookoła placu wyścigowego tak zwana „pojazdowa policja” naliczyła 53.756 samochodów, wśród nich setki nowiutkich Rollsovs, Hispano, Isotta Frasquini, olbrzymów, karocowych na dwa tyko osoby (ostatnie słowo obywateli i zryku), a kosztujących dziś przeciętnie pół miliona franków! Na placu w Longchamps zarolło się od nowych letnich sukienek, które firmy pierwszorzędne ofiarowują swym klientom za jakies gupie dziesiąte tysięcy franków. A ileż ludzi tego wielkiego dnia sgrało się lub przynajmniej grało na wysłuchach! Niema na to ścisłej statystyki. Urzędowo wiadomo, że bramy placu wyścigowego przekroczyło dnia tego 167.552 osoby i że wpłynęło 21 milionów do kas totalizatora. Ale suma ta daje tylko blade pojęcie o całości. W Paryżu bowiem zarówno bogacze stawiający na jednego konika milionik franków (są i tacy!), jak również najskromniejsi ryzykanci, nie tracą czasu przed okienkiem totalizatora. Są oni klientami ananego i w Warszawie Bookmakera, Bookmakera arcy-milijonera, który pod nosem policji posiada pałac, automobile, galerje obrazów, czy też Bookmakera skromnego, proletariackiego, urzędującego w cieniu robotniczych knajpek.

Pan Jan Thomas, szef t. zw. „szulerkiej służby” w prefekturze policji, poświęcił tej sprawie „bookpoki” następujące pouczające uwagi: — Jest w Paryżu 5 tysięcy barów i kawiarenek, w których operują „booki”. Dzieje się to naogół jawnie, gdyż każda z tych knajp ma samopiszą aparaturę agantów „Havasa”, podający natychmiast automatycznie wynik każdego biegu. Jednakowoż panowie ci są tak zreżni, że niezmierzenie trudno przylapać ich na gorącym uczynku. A że to samo dzieje się w całej Francji, można bez przesady zapewnić, że w „Wielką niedzielę” przynajmniej 2000 milionów franków spłonęło przed okienkiem totalizatora... Już drogi, prowadzące nad morze do Normandji zwłaszcza, dudnią od rozpadzionych samochodów. Otwiera się kasyno w Deauville a najwybitniejsza gra bakaratowa na świecie. W wczorajszym roku pan Zografos dał b a n c o na 10 milionów franków, ale za powiniła, że w tym roku rekord ten będzie znakomicie przekroczony. A tymczasem rząd ugina się pod ciężarem trudności finansowych, a frank jak spada, tak spada. Ceny rosna, a ludzie dookoła wydają coraz więcej, coraz chętniej. Dawniej było się ozwoikiem „miej więcej”, gdy się posiadało samochód. Dalsz zaczyna się być „kims odpowiedzialnym”, gdy się rano i wieczorem wyjeżdża z łona maszyna. Wieczorem kareta obowiązuje tak, jak smok.

Henryk Korab-Kucharski.

WBREW POWSZECHNEMU MNIEJAMU Polska nie ma za wielu urzędników

Czy w Polsce za dużo jest urzędników? Pytanie to wyjątkowo aktualne ze względu na raz po raz powtarzające się redukcje, w cyfrach znajduje odpowiedź, jakiej nie spodziewa się społeczeństwo. No więc ilu? 300.000? Pół miliona? Takie liczby, jeśli nie wyższe, wymieniają ludzie bez zastanowienia. Są one ogromnie dalekie od rzeczywistości. Urzędników państwowych w ścisłym słowa tego znaczeniu mamy w Polsce tylko około 45.000. Razem z woźnymi, gośćmi i

wszelkimi niższymi funkcjonariuszami liczba ta sięga 59 tysięcy, z pracownikami przedsiębiorstw państwowych i monopoli — 64,3 tys., z sadownictwem, więziennictwem, policją i strażą celną razem około 120 tys. W stosunku do liczby mieszkańców Polski stanowią to ledwie 4 urzędników (z policją!) na 1000 obywateli. We wszystkich państwach to sunęk ten jest znacznie większy. W stosunku do urzędników w ścisłym tego słowa znaczeniu liczba 45.000 ludzi jest mniej niż 45000 555 posłów i senatorów, jeśli się obliczy, że na 1000 urzędników przypada 12 posłów. Wszystkie powyższe dane, rzecz prosta, dotyczą urzędników administracji, więc nie kolejarzy, których jest przeszło 200 tysięcy i funkcjonariuszów pocztowych.

PIERWSZE WIZYTY prof. Kemmerera Profesor Kemmerer złożył wczoraj szereg urzędowych wizyt. W towarzystwie doradców swoich odwiedził prof. Kemmerer ministra kolei Romonickiego, następnie złożył wizytę ministrowi pracy Jurkiewiczowi, ministrowi przemysłu i handlu Kwiatkowskiemu, oraz premierowi Bartłowi.

NAPŁYW GOŚCI DO ZAKOPANEGO Przybywa około 300 osób dziennie Z Zakopanego telefonują: Skud kiem pogody daje się zauważyć od kilku dni znaczenie wzmógł napływ gości do Zakopanego. Przeciętnie melduje się w urzędzie klimatycznym około 300 osób dziennie.

Reforma monopolu i przedsiębiorstw państwowych Na pierwszy ogień idzie monopol spirytusowy

Do specjalnej komisji, powołanej przez ministra skarbu celem zbadania działalności monopolu spirytusowego wszedli, jako fachowcy ze sfery przemysłowych pp.: Czesław Jankowski plenipotent prawny Zw. fabrykantów wódek, Stanisław Kowerski właściciel fabryki wódek w Zamościu, Kazimierz Narbutt, współwłaściciel fabryki wódek w Wilnie, oraz Jan Kotowski. Prace komisji otworzył min. Klarnier przemówieniem, w którym podkreślił z naciskiem, że równowagę budżetu może dać arytmetyczne podwyższenie podatków tylko na czas przejściowy. Natomiast w planie normalnym będzie się starał minister równowagę tę uzyskać przez podwyższenie dochodów z państwowych przedsiębiorstw. Ta droga uda się zapewne powiększyć wpływy państwowe tak dalece, że kto wie, czy nie można będzie zrzec się ściegania uchwalonej już 10-proc. pod-

wyżki podatków. Przy wzmózonej produkcji spirytusu, zważywszy na wydzierżawienie monopolu w Turcji wzmóże się wywóz i wspomóc się całą galęz przemysłu pomocniczego przez zwiększenie zapotrzebowania na szkło, korki itd. Dając do tego celu, podda najpierw minister skarbu badaniu zakres działania monopolu spirytusowego celem zwiększenia dochodów budżetowych pod warunkiem niekierpowania rozwoju przemysłowy, związanych z monopolu spirytusowym. Powołana do pracy komisja znawców w zakresie monopolu spirytusowego nie jest odoobnionym aktem rządu, lecz początkiem akcji obejmującej całokształt przedsiębiorstw i monopolu państwowych. W niedalekiej przyszłości będą przeprowadzone analogiczne prace w zakresie monopolu tytoniowego, solnego itp.

Towary polskie są za drogie dla zagranicy Rząd rozpoczyna walkę z droższą produkcją

Rząd w najbliższym czasie przystępuje do zbadania kosztów produkcji w przemyśle prywatnym, aby zmniejszyć te koszty i umożliwić polskiej produkcji konkurencję z zagranicą, a jednocześnie obniżyć ceny na rynku krajowym. Wniosek PPS. o przeprowadzenie na temat ten przymusowej ankiety spoczywa od dawna w Sejmie, a nie został uchwalony z powodu oporu wielkiego przemysłu. Przyjąć należy, iż opór ten obecnie znika.

Wniosek PPS. o przeprowadzenie na temat ten przymusowej ankiety spoczywa od dawna w Sejmie, a nie został uchwalony z powodu oporu wielkiego przemysłu. Przyjąć należy, iż opór ten obecnie znika.

DN. 8 LIPCA WYJDZIE W ZMIENIONEJ FORMIE pod red. KAZIMIERZA WIERSZYŃSKIEGO PRZEGLĄD SPORTOWY TYGODNIK ILUSTROWANY, POSWIĘCONY = WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU = OBOK BOGATEJ TREŚCI ZAWIERAĆ BĘDZIE WARUNKI WIELKIEGO KONKURSU z 100 NAGRODAMI CENA EGZ. 30 GROSZY

„Dentofra” -- sąd złodziejski

PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

za wydanie i wykonanie wyroku śmierci

WARSZAWA 7. VII. Mało komu wiadomo, co to jest „dentofra”. Wyraz ten znany jest tylko w świecie zawodowego występku i zbrodni. Tam budzą postacie wśród najzuchwalszych opryszków.

„Dentofra” — to sąd złodziei nad kolegą złodziejem.

Rubek fajników owego sądu nęczyła rozprawa karna w warszawskim sądzie okręgowym przeciw Władysławowi Kolkowi, zawodowemu kryminaliście.

Akt oskarżenia zarzucał Kolkowi udział w zabójstwie, dokonanym na osobie Stanisława Rutkowskiego, który padł od kuli rewolwerowej w mieszkaniu swego kamrata Soltyska, zwanego „Ziutą”.

Matka i kochanka Soltyska zeznały przed sądem, iż zabójstwo dokonali dwaj powołani w hierarchii złodziejskiej kolejni zabójcy, Kolec i Narcyz.

Kolec i Narcyz, czyli Gabriel Paszczewski, czyli Gabriel Paszczewski.

Obaj tui wzięci wieczorem do mieszkania Soltyska i zastrzelili Rutkowskiego, zbrleki.

Po upływie kilku miesięcy Kolec schwytany został w Katowicach i obecnie stał przed sądem. Nie przyznawał się do winy.

To są porachunki złodziejskie. Przy podziale łupów, uzyskanych wspólnie nastąpiło starcie, po którym Soltyska zaprzysiężył na zniszczenie „syple” mmo.

Z przewodu sądowego okazało się, iż zmarły Rutkowski cieszył się sławą kroźnego winnywacza. Ostatnio jednak posiadany został przez „awiat złodziejski”

o konfidencyjny stosunki z policją. Długi czas specjalnie wyłoniona „komisja” złodziejska prowadziła śledztwo i zbierała materiały przeciw Rutkowskiemu.

Zebrałe materiały przekazano „dentofrze”, sądowi złodziejskiemu, złożonemu z pięciu „najszanowniejszych” opryszków.

Rutkowskiemu postawiono wezwanie. Nie stawiał się. Wyznaczono mu wówczas drugi ostateczny termin, a gdy i na ten termin nie stawiał się, wydano nad wyrok śmierci

I wyrok ten wykonano. W czasie wieczornej rozprawy obrońca oskarżonego adw. Paschalski powoływał się na zeznania dwóch świadków, ustalających alibi Koka.

oraz na wyniki eksperyzy rusznikarskiej, która orzekła, iż kula, wy-

jęta z głowy zabitego, odpowiada kalibrowi rewolweru Paszczewskiego.

Nie bez znaczenia dla sprawy był incydent, przytoczony przez oskarżonego w ostatnim słowie.

W czasie przemy sprawdzony z więzienia, jako świadek, złodziej Soltyska, młając idącego wraz z policjantem Kolką, rzucił doń półgłosem:

— Czekaj, już ja cie schowam.

Słowa te słyszał również policjant. Sąd pod przewodnictwem sędziego Brandta uniewinnił Kolkę, który jednak powędrował z powrotem do więzienia, bo ma dość obciążony rejestr złodziejski.

MODA POD BIEGUNEM



Miss Marlan E. Stuen przeprowadza 44 stany amerykańskie, aby poznać, jak się odnosi społeczeństwo amerykańskie do pałmy podróżniczej samotnie. Poite wał przytłumiona i wszędzie bardzo uprzejmie, miss Stuen jest zadowolona i to zadowolenie postanowiła utrwalić w specjalnej książce.



Suknia wizytowa damy eskimoskiej. Kobleta jest wszędzie i zawsze — kobleta.

Koń — Matuzalem

Przeżył lat 43

W Maisons Laffitte pod Paryżem, gdzie znajdują się prawie wszystkie stajnie wyścigowe, od była się niezwykła ceremonia pogrzebowa.

Przy udziale licznych sportsmenów pochowano najstarszego konia, jakiego kiedykolwiek ziemia nosiła.

Był nim Vasistas, który w roku 1889 zdobył jako już sześciolatek Grand Prix paryskie.

Dożył on zatem do 43 lat, co zdaniem rzeczoznawców odpowiada 130 latom w życiu ludzkim.

Vasistas był zresztą wogóle niezwykłym szczęściarzem, gdyż Grand Prix wygrał jako niezwykle wprost w dziejach wyścigów luks.

Totalizator wypłacił wtedy 6750 franków za 10.

Dobrowolstwo z 16.000 mil.



Miss Marlan E. Stuen przeprowadza 44 stany amerykańskie, aby poznać, jak się odnosi społeczeństwo amerykańskie do pałmy podróżniczej samotnie. Poite wał przytłumiona i wszędzie bardzo uprzejmie, miss Stuen jest zadowolona i to zadowolenie postanowiła utrwalić w specjalnej książce.

Człowiek urodzony pod niebem

Trzynasty pasażer samolotu,

do którego wsiadło dwunastu

Goliath, wielki aeroplan, pełną cy służbę między Londynem a Paryżem odleciał niedawno z Londynu z dwunastoma pasażerami; ale gdy przybył do Bourget, lotniska pod Paryżem, pasażerów okazało się... trzynastu.

To pani Langer, żona znanego paryskiego jubiera, która wracała do domu, spodziewając się ryńskiego macierzyństwa, powłała podczas powietrznej podróży zdrowego chłopaka.

Będzie to niezawodnie pierwszy człowiek, któremu wołno się będzie poszczycić, że się nie urodził na ziemi ale w podniebiu.

Nowa linja kolejowa Kalety — Herby — Podzamcze

PRZETNIE GÓRNY ŚLĄSK

Wiceminister kolei, inż. Eberhardt, powrócił z inspekcji nowo budującej się kolei Kalety — Herby — Podzamcze.

Prace nad budową tej linii postępują szybko. Ukończono już 70 proc. robót ziemnych, zbudowano prawie połowę potrzebnych mostów.

Linja otwarta będzie już w grudniu r. b.

KOSCIÓŁ ZBUDOWANY przez jednego człowieka

32 lata pracy murarza włoskiego

W jednej z nudył miejscowości pod Bolonią poświęcono w tych dniach piękny kościół gotycki.

Budowa świątyni trwała lat 32, a wykonał ją jeden człowiek, majster niemiecki, Mazzoli.

Parafia była biedna, a stary kościół groził zawaleniem.

Miejscowy proboszcz zebrał ze składek 62 try i z tym kapitałem przystąpił do dzieła.

Majster Mazzoli rozpoczął prace 25 września 1894 roku. Zakończył fundamenty, a przed nastaniem

zimny ukazały się z pod ziemi świątyni.

Czasem powracający z pola wieśniacy nakopali murarza w piasku lub kamieniu cegły, nie były jednak zdarzają się takie przypadki.

Mazzoli pracował stale bez żadnego pomocnika.

Wreszcie dnia 10 maja dostrzeżono widzieli budowę do końca. Kościół wzniesiony jego rękami jest 40 metrów długo, 22 szeroki i posiada wieżę 38 metrów wysoka.

Proboszcz i majster doczekali się radośnej chwili.

Miasto pożarte przez mrówki

Donoszą z Angolii, że nowocześnie przedmieście tej portugalskiej kolonii padło ofiarą niebywałej wprost w dziesiątce Afryki nawały termitów (wielkich białych mrówek).

W przeciągu jednej nocy miliony mrówek pożarły wagnero spajające kamienie domów.

Zaczęły się walić ściany i dachy. Ładność zbiegła w popiołu do centrum miasta.

Dwie kompanie włoską przygotowały środki ochronne, rozpalając dokoła miasta nieprzewodzące linje ognisk.

Wreszcie dnia 10 maja dostrzeżono widzieli budowę do końca. Kościół wzniesiony jego rękami jest 40 metrów długo, 22 szeroki i posiada wieżę 38 metrów wysoka.

Proboszcz i majster doczekali się radośnej chwili.

Po trzęsieniu ziemi w Japonii



Zniszczenie w miejscowości Kami Pazawa.



wybuch wulkanu Fokachi spowodował wyłów jeziora, który zabijał 300 osób i zabijał 300 osób.

Sensacja Wiednia



Lotia Silver — sowa śpie waczka opery wiedeńskiej.

Valentino — Pola Negri

Pola Negri wychodził zamaż — Jak doniosły wczoraj telegramy, za równie znanego jak ona artystę kinematograficznego Rudolfa Valentino.

Valentino jest z pochodzenia Włochem, włoski jednak wyparł się swego rodaka za jego sobkostwo.

Rząd włoski wezwał rodaków swych w Ameryce do ofiarności na rzecz skarbu państwa. Valentino zbył to wezwanie jakimś drobnym datkiem, niewspółmier-

nym z jego królewskimi zarobkami.

To dało Włochom hasło do zbrojotworzenia go w ojczyźnie.

Zaden z kinematografów włoskich nie śmie wystawiać obrazów, w których występuje Valentino. To samo czeka Pola Negri, jako jego żonę, choć dotychczas cieszyła się we Włoszech wielką sławą. Ba, nawet anektowano ją jako Włoszkę wobec włoskiego brzmienia pseudonimu p. Apolonji Chalupiec.

F. ANTONI OSSENDOWSKI

CZARNY CZAROWNIK

Krótka opowieść o długiej wyprawie do Afryki

Gniazda innych mrówek! termitów pustoszyły po przejściu „manian” część ich mieszkańców uciekła, reszta zginęła w nierównej walce.

Spotykalem drzewa, na które nigdy nie siadają ptaki i motyle, bo drzewa te należą niepodzielnie do pewnego gatunku termitów, mających gniazda swoje pod kora, którą pokrywają cienką warstwą czarwonawej ziemi, przez którą niewidzialni kurytarzami z sunaceni w nich kufcami odbierają gniazda.

Straszny jest kontynent Afryki, straszny i wrogi istnieniu nam człowiekowi!

Może dlatego tak trudno znaleźć tu ślady pierwotnych mieszkańców, bo wszystkie to szczepy murzyńskie nie pochodzą z tych samych geograficznych szeroko-

ści, lecz przyszły tu skądś, pomieszały się między sobą, wchłonęły w siebie krew arabską, berberyjską, semicką z rzy Fenicjan kartagińskich, wreszcie krew białej rasy — mając za dalekich przodków metysów portugalskich, hiszpańskich, francuskich, angielskich, coraz bardziej zanikających w czarnym środowisku murzyńskim.

Natura usiłuje tu włożyć w każdy żyjący organizm pierwiastek zaniku i śmierci! Wymierania, karłowacenia, degeneracja się poszczególnie szczyty. Fauna drobnostrójów: bakteryjne febrzy, śniączki, dezinterii, woli, hipertrofi kości i mięśni i setki innych, nieraz nieznanych lekarzom chorób, dziesiątkują ludność, zabijając w niej radość życia, choć bytowała na tej wrożej, przeklętej ziemi.

Wspaniałe zwierzęta — mszczy afrykańskiej, których prawie się nie ma najmniejsza kula karabinowa, gdyż wrodzone śmiertelnie nie padną nareszcie — w ciągu kilku minut są już rozkładane — się trumny — a barwana mroźde i koniki polne z ran zabitego zwierza żarłocznie wysysają krew.

Śmierć tu ozi się nietylko w nieprzebytych puszczech dżungli, lecz i w pięknych, wspaniałych, nieraz potężnych ciałach jej mieszkańców i w ich gorącej krwi.

Tu śmierć ma swoje gniazdo i niemal w mgnieniu oka zamienia ona żywą istotę w ohydny, gnijący trup.

ROZDZIAŁ II. DŻUNGLA AFRYKAŃSKA

Dżungla jest to zawsze pojęcie bardzo rozciągnięte i nieokreślone.

Przeleliśmy dżunglę Gwinejską, Sudańską i Wybrzeża Kości Słoniowej, a każda z nich miała odrębny charakter.

W Gwinei, oprócz obszarów grzązku Futu — Dżalon, dżungla przedstawia sobą las podzwrotnikowy, niedostępny zupełnie w Dolnej nadmorskiej Gwinei, gdzie

napowietrzne korzenie fikusów i innych drzew, tworzą sieć do przebycia; bardziej dostępną jest dżungla środkowej i wschodniej części kolonii, ponieważ las tam nie jest zbyt gęsty, lecz zarosnięty od dołu krzakami, wysoką trawą i bambusami.

To dżungla czyli brusse, murzyńscy zaczęli ją od grudnia wypalać. Znikają wtedy bez śladu trzcin, trawa i drobne zarośla krzaków i pozostają tylko drzewa. Są to drzewa Karite, kopok, baobaby, palmy olejne i kokosowe, rafja i kilka innych gatunków.

Polowaliśmy w tej dżungli wody, gdy jeszcze jej nie znał ogień.

Byliśmy zmuszeni przedzierać się z nożami w rękę, rozumiejąc doskonale, że nawet największe zwierzę, jak słoń lub bawół, mógłby w tych laszczach z łatwością ucieść naszej uwagi. W każdym zaś razie, słysząc nawet uciekające przez dżunglę zwierzę, strzelać tu nie można, bo celu się nie widzi. Zrozumiałem też, że w takiej dżungli jest nie trudno o przynędy, jeśli tylko jakiś drapieżnik zechciał myśliwego zaatakować. Na szczęście, dzięki zwierzęta nigdy nie atakują bez poprzedniego

napadu na nie ze strony człowieka. Atakują tylko drobne istoty, jak — mrówki, termity, komary, baki i pająki.

W porze, gdy dżungla jest w palona, podróżowanie przez nią pozostaje jednak rzeczą trudną, ponieważ cała przestrzeń dżungli gwinejskiej jest pokryta mniejszymi i większymi odłamkami skal laterytowych oraz obrzniętymi koloniami termitów. Marsz dzień w dzień, a szczególnie nocny, związany jest z poważnymi trudnościami, a nawet niebezpieczeństwami. Iż to razy prawie lamalsiny i skręcalimy sobie nogi, iż to razy padałmy na ostre kamienie połamawszy się o zdradliwe, ukryte w spalonej trawie termitery!

Dżungla w dolinach i na szczytach Futu — Dżalon przedstawia sobą zarośla wysokiej, ostrej, kolczastej trawy i trzcin, ukrywających w swoim czasie te same kamienie i kopce termitów. Tylko na brzegach większych rzek, jak naprzykład Baffing i potoków, spotykaliśmy knieje skłoblona, ciemna, niedostępna, gdzie się krwija mały, szczególnie zaś szympanse i ich odwieczni wrogowie — węże pytony.

Dżungla sudańska jest to mo-

rze frawy i trzcin z wyspami gajów lub oddzielnymi drzew, bez większych przestrzeni leśnych, gdyż wszystkie rzeki, oprócz Nigru i Czarnej Wody w okresie zasuszenia znikają.

Zato całkiem inaczej wygląda dżungla Wybrzeża Kości Słoniowej, tego namniejszego w całej Afryce Zachodniej, leżącej.

Północna część tej kolonii stanowi Sawanna, wspaniała równina pokryta niewysoką soczystą trawą i ozdobiona bukietami wiośnie zielonych gajów. Tu dają się widać strony i dżungli z pewnością z przed wieków różne zwierzęta w tym okresie, gdy wysychała i umierała Sahara. Niezliczone stada antylopy od dużego jak koń Bubalis major do drobnej antylopy Maxwella, bawoły dwu gatunków, słonie, lwy i pantery wiodą tu życie i prowadzą walki; tysiączne rodzaje ptactwa gnieżdżą się w trawie i gąszczu drzew.

Wszędzie tu szmerzą mniejsze i większe potoki i strumyki, a cała sieć rzek, wpadających częściowo do Czarnej Wody, częściowo zaś do oceanu, przecina ten bogaty, nad wyraz kraj.

Dżungla sudańska jest to mo-

Wielki pożar w miasteczku Suchowola.

Pastwą płomieni padło 37 domów z zabudowaniami.

Wczoraj rano znalazłszy w Białymstoku wiadomość o pożarze w miasteczku Suchowola pow. Sokalskiego.

Pożar wybuchł

w jednej z plekarni i błyskawicznie szybkością objął niemal całe miasteczko. Naważsze strony zostały wezwane o pomoc.

Na ratunek

podpiraryły straż ogniwą z Goniądza i Dąbrowy.

Z Białegostoku wyruszyły podążając o g. 12 m. 15 w dwóch wagonach strażacy H.O.S.O. w liczbie 50 z 2 silnikami ręcznymi i 2 strażacy ze strażnicy miejskiej z 1 silnikiem i narzędziami.

Po drodze w Supraslu przyłączyli się 3 strażacy ze strażnicy kolejowej z 1 silnikiem ręcznym. Strażacy przybyli do Owocowa o g. 2 m. 30 i stąd uwinęli kontakt z Goniądzem, a wreszcie z Suchowolą.

Jak się okazało

niebezpieczeństwo już minęło

i pomoc była zbyteczna. Wobec czego strażacy o g. 5 wlecz. odjechali zpowrotem do Białegostoku.

O klasce, jaka nawiedziła Suchowolę świadczą narazie wiadomości uzyskane bezpośrednio.

Pastwą płomieni padło

37 domów mieszkalnych z zabudowaniami. Dzięki tylko bohaterkiej obronie uratowano kościół i gmach urzędu Poczt i telegrafu, skąd już osuwano rzeczy. Białystok i Sokółka przez czas dłuższy nie miały połączenia z Suchowolą wobec czego przypuszczano, że urząd pocztowy spłonął.

Na miejsce wypadku udał się p. Starosta Sokółski. Dziś w godzinach południowych

udaje się do Suchowoli p. wice-wojwoda.

Karasieński celem zbadania na miejscu stanu i rozmiarów katastrofy.

Nasze piśmo deleguje również swojego współpracownika którego sprawozdanie podamy jutro.

Ochronki żydowskie.

Zarząd Główny T-wa Opieki nad sierotami żydowskimi w Białymstoku rozwija bardzo intensywną pracę. W wyniku tejże T-wo posiada obecnie na terenie całego województwa 8 zakładów dla sierot żydowskich, w których utrzymuje 354 sieroty. Ponadto T-wo utrzymuje poza zakładami 447 sierot żydowskich, które karmi i ubiera.

W roku bieżącym Towarzystwo wysłało na kolonie letnie 143 sierot, w tej liczbie do Ciechocinka 17.

Skutki burzy.

Data 2 b.m. we wsi Senni gm. Stebnichowo pow. Wysoko-Mazowieckiego wybuchł pożar od uderzenia pioruna. Spłonęło osiem stóp z przyległymi chlewami, cztery konie, 1 cielę, 1 świnia należące do mieszkańca tejże wsi. Straty narazie nie ustalone.

Sąsiedzi liczą sobie zebra.

Dnia 25 ub. m-ca mieszkańiec wsi Łepy-Korczak gm. Powiatowe pow. Wysoko-Mazowieckiego Hieronim Truskow-

ski został dotkliwie pobity przez mieszkańca tejże wsi Janę Roszkowskiego. Sprawca został aresztowany.

Podwójne samobójstwo.

W areszcie prewencyjnym w Grajewie Czesław Godlewski usiłował popełnić samobójstwo. Jednocześnie mieszkanka m. Grajewa Bolesława Godlewska usiłowała targnąć się na życie i w tym celu rzuciła się pod przechodzący pociąg towarowy.

Impetem została ona jednak odrzucona i odniosła kilka ran głowy. W stanie ciężkim została przewieziona do szpitala w Szczuczynie.

Przyczyn targnięcia się w tych dwóch wypadkach narazie nie ustalono.

Śmierć samobójczyni.

Dnia 28 czerwca r. b. „Dziennik Białostocki” podał wzmiankę pod tyt.: „Zamach samobójczy młodej dziewczyny”. Bohaterką wzmianki była Anna Siemionowiczówna, która usiłowała popełnić samobójstwo w dniu 23 czerwca r. b. Samobójczyni zażyła sporą dawkę esencji octowej. Przewieziono ją do

szpitala żydowskiego. Desperatka uporczywie odmawiała udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. Obecnie dowiadujemy się, że Anna Siemionowiczówna w dniu 6 lipca zmarła, unosząc ze sobą w zakwasy tajemniczo trągniętych rozmowy z narzeczoną, która popłynęła ją do samobójstwa.

Sprostowanie.

Podaną w numerze dn. 4 lipca wzmiankę prostuje się następująco:

Na czas upływu wycieczkowego Dyrektora Inż. Tadeusza Głotza sprawować będzie za-

stępco, funkcje Dyrektora Kół Publicznych w Białostockim Urzędzie Wojewódzkim Inż. Stanisław Piotrowski, Naczelnik Oddziału Budownictwa.

Komunikat.

Nowy cennik na mięso, ustalony przez komisję do badania cen przy Magistracie w dniu 7 lipca 1926 r.

Mięso wołowe	za 1 kg.	Zł. 1.60
„ cielęc i baranina	„ „	„ 1.40
Polędwica	„ „	„ 2.70
Lój	„ „	„ 1.80
Mięso mielone	„ „	„ 1.60
Mózg cielęcy	„ „	„ 0.40
Wątróbka cielęca	„ „	„ 2.90
Obrzynki	„ „	„ 0.80
Głowizna i płuca	„ „	„ 0.80
Wątroba i serce	„ „	„ 1.00
Mięso konserwne I gat.	„ „	„ 3.00
„ II „	„ „	„ 2.50
Cielęcina	„ „	„ 2.50
Baranina	„ „	„ 2.00
Szmalcec otokowy	„ „	„ 3.50
„ spodowy	„ „	„ 3.00
Głowizna i płuca	„ „	„ 1.00
Wątroba i serce	„ „	„ 1.20
„ cielęcą	„ „	„ 2.50

Cennik powyższy zostanie zatwierdzony ostatecznie przez Magistrat na posiedzeniu w dniu dzisiejszym i obowiązować będzie od dn. 10 b. m. t. j. od soboty.

Policja pożegnała p. komendanta Chluskiego.

Dnia 7 b.m. odbyło się pożegnanie p. Komendanta Wojewódzkiego P. P. Chluskiego. Obecni byli wszyscy Komendanci Powiatowi P.P. Województwa Białostockiego oraz kierownicy

miejskowych komisariatów p. p. Po południu na dziedzińcu Województwa wszyscy zostali sfotografowani w grupie na czele z p. Wice-Wojewodą oraz tymczas. Naczelnikiem Bezpieczeństwa.

B. Kom. pow., p. Głuszkiewicz, na Wólaniu.

B. Komendant pow., Bolesław Głuszkiewicz z dn. 10 ub. m-ca objął Komendę powiatu Wo-

dzimiersko-Wołyńskiego w Województwie Wołyńskim.

Siostry rezerwy Pol. Czerwonego Krzyża.

W dniu 5 lipca r. b. odbyły się egzaminy dodatkowe na kursach sanitarnych Siostr rezerwy Polskiego Czerwonego Krzyża dla tych absolwentek, które albo egzaminów z niektórych przedmiotów w swoim czasie z ważnych powodów nie zdawały albo też otrzymały poprawki.

Egzaminy dodatkowe zdały:

1. Bojarska Mery,

2. Dojłidówna Apolonia,
3. Firman Ginda,
4. Golańska Weronika,
5. Januszkówna Bronisława,
6. Lewanowska Bronisława z Choroszczy,
7. Lubecka Regina,
8. Patt Luba.

Po odbyciu praktyki szpitalnej wszystkie wyżej wymienione absolwentki zaliczone zostaną w poczet Siostr rezerwy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kto zawinił: kolej, czy zdrojowisko?

Tut. urzędnik p. A. N. udał się z małżonką do zdrojowiska w Szczawnicy. Na podróż z powrotem do Białegostoku otrzymał zaświadczenie wydane przez Tymczasową Komisję Zdrojową w Szczawnicy, na uzyskanie na kolei biletu ulgowego od stacji Nowy-Targ do st. Białystok.

Wiadomem jest, że środki urzędnika są bardzo ograniczone; wobec czego p. A. N. udał się, w podróż powrotną z pieniędzmi obliczonymi co do grosza—mając w kieszeni należność za bilety ulgowe dla siebie i małżonki.

Dzisiaj jednak zawodu, bowiem na st. Nowy-Targ zapatrzone jego zaświadczenia na-

stepującym nadpisem: „zaświadczenie na niewłaściwym druku—biletu nie wydano” Nowy-Targ (podpis).

Skutki tej historii były nieprzyjemne. P. A. N. musiał nabyć bilet nie ulgowy tylko do Warszawy, w Warszawie wstąpił do znajomych i zaciągnął pożyczkę na powrót do Białegostoku.

Charakterystycznym jest, że zaświadczenie wydane przez Komisję Zdrojową nosi następującą adnotację: „Wzór ustalony przez Ministerstwo Kolei Szlacheckich i Generalną Dyrekcją Służby Zdrowia”. Czy to nie skandal?

Opieka nad dziećmi.

Two „OZE” urządziło przy ul. Branickiego Nr 7 na placu należącym do klubu sportowego Z.K.S. ogród dla dzieci. Przebywa tam dziennie 200 dzieci, któ-

re się bawią i uprawiają lekki sport pod kierownictwem freblanek. Dzieciom tym „OZE” będzie wydawało śniadanie.

Żadna rodzinka.

W dniu 30 czerwca r. b. został ciężko pobity mieszkaniec wsi Włosty—Olszanica gm. i powiatu Wosko-Mazowieckiego Antoni Pruszyński. Według zeznania poszkodowanego spraw-

cami pobicia są brat jego Wincenty i szwagier Aleksander Roszkowski. Jak zeznał poszkodowany bójka powstała na wskutek sprzeczki. Policja prowadzi dochodzenie.

Wycieczka klubu „Hellas”.

Dnia 11 VII. r. b. Klub Sportowy „Hellas” urządza wycieczkę koleją do st. kol. Kurjany—majówka „Majówka”. Odjeżdżać do st. Zacznie specjalnym pociągiem o g. 9 rano.—Powrót o godz.

9 wieczór. Koszt wycieczki wynoszą 2 zł. 50 gr. i mogą w niej brać udział również nieczłonkowie „Hellasu”. Wycieczkowiцом będzie przygrywała w Majówce orkiestra wojskowa.

Cyrk Prozerpi.

Wczoraj odbyło się pierwsze główne przedstawienie w cyrku

L. Prozerpi przy ul. Nadrzecznej (wielodrom).

Zbrodnia nie może ująć bezkarnie.

Kradzież manufaktury wartości 1000 zł., dokonana w marcu 1925 roku, u Jelina i Hudołmna—Nowy-Swiat 7, została wykryta. Sprawców kradzieży—Gorfinkiela Szmula i Rożengar-

tena Mendla mieszk. m. Białegostoku—aresztowano i wraz z dowodem rzeczowym 2-ma garniturami męskimi uszitymi z materiału kradzieżonego, przekazano władzom sądowym.

Wypadek z psem wściekłym.

Dnia 1 b. m. we wsi Karakule, gm. Dojłidy została pokąsana przez psa wściekłego Anna Swiętydowicz. Pies wściekły zbiegł do wsi Nowo-dworcy i

pokąsał tam krowę, należącą do Wincentego Plecha, oraz kilka psów. Psy zabił. Środki zapobiegawcze względem krowy zarządzone.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych:

577 Zygmuncie Ksawerym Milejznie właścicielu hipotecznej nieruchomości „Białystok Nr. 81”

5789 Wolfie Silberblacie właścicielu hipotecznej nieruchomości „Białystok Nr. 460” i współwłaścicielu hipotecznej nieruchomości „Białystok Nr. 461”

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 25 stycznia 1927 roku, w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok dnia 29 czerwca 1926 roku,

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski zamiesz. przy ul. Fabrycznej w domu Nr 31, ogłasza, że w dniu 14 lipca 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Skorupskiej pod Nr 7 w fabryce Rzyzka Rubina odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: lokomobili i innych urządzeń fabrycznych ocenionych na 2200 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 2 Lipca 1926 r.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne—skórne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8.

APOLLO DZIŚ Wielka premjera

Najgenialniejszy artysta świata niezapomniany „Dzwonnik z Notre Dame” „Upiór w Operze”, „Ten, którego biją po twarzy”

LON CHANEY
najpiękniejszy mężczyzna ekranu bożyszcze i obief

RICHARDO CORTEZ
oraz subtelna

DOROTHY MACKAIL
w monumentalnym filmie trzymającym widza w ustawicznie potęgającym napięciu p. t.

TEN, KTÓREMU ŻADNA KOBIETA SIĘ NIE OPRZE
Tragedja duszy kobiecej

KASA OD GODZ. 6-cj
Początek: 7. 8⁰⁰ i 10⁰⁰

CENY MIEJSC
POCZĄSZY OD 60 gr.

„MODERN” Dziś Kasa: 5 pp. Początek: 6, 8.15 i 10.30

SYMFORJA KINEMATOGRAFICZNA

CUD WILKÓW
Majestatyczny dramat w 8-miu aktach z prologiem

W rolach głównych: Bohaterowie obrazu „OSKARŻAM”
IVONNE SERGYL — ROMUALD JOUBE

Październik nieważne. Ceny miejsc: od 75 groszy

Opiszenie: drobne

Darma prawnie wyuczona stenografka, która nie wyszła z domu, sprze daż wyrobów typograficznych, Złoty, ul. Orzeszkowej, Warszawa, Kruż. 26. 602

Przeszukaj pracę gospodyni lub kucharzki i długofala praktyka ma świadectwa, Złoty, ul. Orzeszkowej, Warszawa, Kruż. 26. 602

Zaginęła
w dn. 16 go czerwca 1926 r. konieczny na domową sprze daż wyrobów typograficznych, Złoty, ul. Orzeszkowej, Warszawa, Kruż. 26. 602

Przenumerujcie Bibliotekę Groszową

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Lecz. przezięb. i gryż. Bronch. i kataru Kwasowa.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. Tel. 6.40.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne—skórne i moczopłciowe.
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 papoł Białystok, ul. Kilińskiego 1. (ul. Niemiecka.)

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50 — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — sześciokrotne szpalty redakc. w tekście na 4 stronie 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia abularyczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Płasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy